

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennym bezpłatnym wydaniem porannym):
Kwartał rs. 9, półr. rs. 4 k. 50,
rocznie rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Table with astronomical data: Wschód słońca o godzinie 5 minut 54, Zachód 6 19, Długość dnia godzin 12 25, Przybyło 4 47.

Table with astronomical data: Wschód księżyca o godzinie 12 minut 38 w, Zachód 9 40 r, Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 11, Dzień o godzinie 2-ej po południu ciepła 8° R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.
Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9. — Telefonu nr 126.

Od administracji.

Upraszą szan. prenumeratorów o wczesne odwołanie przedpłaty na kwartał II-gi b. r.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dzisiaj Świątoboją; jutro Bohdara.
Zgromadzenia: Miesięczne zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego. (Resursa obywatelska—godz. 7 wiecz.)

Teatru: Wielki: dzisiaj trzecie przedstawienie magiczne p. Aleksandra Hermana; jutro „Hugonoci”;—Rozmaitości: dzisiaj „Właściciel kuźni”; jutro „Bezczelni; Mały: dzisiaj „Nanon” (1-szy raz); jutro „Nanon”. (Godz. 7 1/2 wiecz.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

Jutro w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiana będzie o godzinie 9-ej zrana solenna nabożeństwa Serca N. Marii Panny na intencję nawrócenia grzeszników.

W kościele na cmentarzu powązkowskim odbędą się jutro pierwsze nieszpory odpustu miesięcznego.

Nabożeństwo pasyjne odbędzie się jutro w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek), w ciągu którego słowo Boże wygłosi ks. Brzeziewicz, wikariusz parafii św. Krzyża.

Przegląd polityczny.

Komisja pruskiej izby panów ogłosiła w d. 23-im b. m. sprawozdanie motywowane z obrad swoich, tudzież osnowę uchwalonego z sygnalizowanymi już poprzednio zmianami projektu do prawa kościelnoprawnego. Projekt przyjęty został w obecnej sesji przez komisję 12 głosami przeciw jednemu.

Izba panów dzisiaj ma rozpocząć obrady nad projektem.

Główne postanowienia jego streszczają się w punkcie 6)

ZE STUDENCKICH CZASÓW.

Opowiadanie starego szlachecka galicyjskiego powtórzyl

Włodzimierz Zagórski

(CHOCHLIK).

(Dalszy ciąg.)

VI.

Opowiadanie kowali tkwiło mi jeszcze w pamięci, i myśl że ratując biedną żydówkę odgrywam tak ważną rolę, napełniała mnie rozkoszą bez granic.

Udział, który mi losy pozwalały wziąć w tej sprawie, wydawał mi się czemś wielce zaszczytnym, czemś co mnie w oczach własnych stawiało nader wysoko. Czulem się osobą nielada, czulem się młodziem.

Zadza zadowolenia tego uczucia była też prawdziwie podobnie obok miłości, którą we mnie zbudziła dola biednej Ryfki, główną pobudką mego tak gorącego zaangażowania się jej osobą; byłem albowiem podówczas — jak już wicie — zbyt młodem jeszcze dzieckiem, aby można przypuścić, iż mnie dla niej głębsze jakieś mogło niewolnić uczucie.

wzroście, i nim jeszcze wiedziałem o groźącym jej niebezpieczeństwie, — gdybyście mogli wniknąć we mnie, i odczuć jaką mi przyjemność sprawiał widok jej piękności, jaka mnie ogarniała tęsknota, gdym jej nie widział, jaki mną gwałtowny miotał niepokój w czasie mego w tej karczmie pobytu, jaką wreszcie namiętność włożyłem we wszystko co czyniłem, aby pomódz tej dziewczynie, to byłibyście niewątpliwie rzekli, iż nieodrośly od ziemi malec kochałem się w pięknej żydówce.

Chi lo sa? — „Co dobrym octem zostać ma — powiada niemieckie przysłowie — to wezas się już burzyć zaczyna”, — a ja widocznie dobrym zostałem octem, bom się burzył, bom szalał z radości, chodząc wielkimi krokami po mej łądze, i marząc o szczęściu, którem mnie obdarzył przypadek.

Po niejakiem czasie dopiero przyszło mi na myśl, że spełnienie tego, co Ryfka w uniesieniu przyrzekła nie zależy właściwie odemnie. Był przecież Hnat, pod którego mnie opiekę oddali rodzice, i rozstrzygać mogło tylko to, co on postanowi, lub na co zezwoli. Myśl ta zasmuciła mnie bardzo, bardzo!

Umiąłem ja wprawdzie pochlebstwami i przymilaniem nakłaniać poczciwca do uległości i folgowania moim zachciankom. Ale tym razem nie było po temu wielkich widoków. Uwierzenie żydówki było wielce ryzykownem przedsięwzięciem; po tem com słyszał z ust kowali, po tem co mi ona sama mówiła, wiedziałem już o tem dobrze. Trudno się było spodziewać, aby pobbłaźliwy Mentor mój zechciał przy-

brać, zakładów ratunkowych, osad rolnych, przytułków robotniczych itp. zakonom zajętem wyłącznie wykonywaniem służby filantropijnej. Czwartki wreszcie artykuł do datkowy orzeka, iż przewodnictwo w radach kościelnych sprawują proboszczowie, ich pomocnicy i zastępcy.

W djecejach gnieźnieńsko-poznańskiej i chełmińskiej sprawa ta uregulowana będzie w drodze osobnych rozporządzeń królewskich.

Z powyższej osnowy zmienionego przez komisję projektu przekonywamy się, iż zmiany zaprowadzone są rozległe i głęboko w ustrój kościoła sięgające. Projekt przedstawia się dzisiaj o wiele korzystnie dla kościoła katolickiego, niż w pierwotnem swoim brzmieniu.

Berlińska Nat. Zing otrzymała z Londynu uwagi o zmianie stanowiska gabinetu angielskiego względem spraw na półwyspie bałkańskim.

Korespondent ów twierdzi, że istnieje wiele objawów, które wprowadzają na domysł, że Anglja ponownie powraca do owej polityki, która miała na celu utrzymanie spraw wschodnich w charakterze kwestyj otwartych, ażeby je w danym razie wyzskać. Na pozor zdaje się, że Anglja idzie ręką w rękę z mocarstwami w akcji przedsiębranej w Sofji, celem wywarcia wpływu na księcia ażeby go skłonić do ustępstw, a to pewna, że książę Aleksander nie byłby tak odważnie wykonał zmiany frontu, gdyby się choć w części nie był poinformował o intencjach angielskich.

Przyczyną jego nagłego wystąpienia są niewątpliwie spostrzeżenia, które poczynił w Filipopolu, gdzie przekonał się o istnieniu agitacji, skierowanej przeciw niemu, której objawy i w wielu innych kołach sprawiły przykre wrażenie. Rosja nie dała księciu Aleksandrowi żadnej podstawy do zwrotu, stwarzającego trudności, gdyż od pierwszej chwili nie upierała się przy żądaniu, ażeby mianowanie jenerałego gubernatora Rumelji nastąpiło jedynie na okres pięcioletni. Przeciwnie Rosja pozostawia W. Porcie do wyboru, albo zamianować księcia gubernatorem bez oznaczenia terminu, albo, gdyby mianowanie miało być na lat pięć, to żeby byto dokonane w myśl artykułu 17-go traktatu berlińskiego z zastrzeżeniem zatwierdzenia mocarstw, czemu, jak wiadomo, sprzeciwia się książę z przyczyn znanych i uznawanych w kołach angielskich.

łożyły rękę do tej awantury, zwłaszcza obecnie po niefortunnym wypadku z połamaniem bryczki, za które odpowiedzialność ciążyła już na jego sumieniu.

Mimo to pełen dobrej myśli pobiegłem do kuźni, aby pozyskać starego sługę dla mego zamiaru.













